

STOWARZYSZENIE
RUCH AUTONOMII ŚLĄSKAul. Ks. Bończyka 9/4
40-209 Katowice
biuro@autonomia.pl
www.autonomia.plREGON: 271266682
NIP: 6422741271**Jej Ekscelencja
Georgette Mosbacher
Ambasador
Stanów Zjednoczonych Ameryki***Wasza Ekscelencjo,*

Proszę wyobrazić sobie taką sytuację. W 1915 roku w Lafayette nad rzeką Wabash w Pani rodzinnej Indianie wybudowano most. Przebiegająca po nim linia kolejowa została zawieszona, a most nie jest już używany. Do hipotetycznego Departamentu Kultury w rządzie federalnym Stanów Zjednoczonych przychodzi polska ekipa filmowa z wnioskiem o wysadzenie zabytku na potrzeby realizacji superprodukcji. Urzędnicy federalni wbrew opinii miejscowej społeczności oraz wbrew stanowisku rządu stanowego dorzucają filmowcom jeszcze 1,5 mln dolarów. Warto przecież inwestować w promocję Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej kinematografii.

Jestem przekonany, że powyższa historia wyda się Pani niewiarygodna. Z całym szacunkiem nie wpadliby na nią nawet w Hollywood. Niemniej jednak bazuje na realnych wydarzeniach i rozgrywa się na Śląsku w Polsce. Most znajduje się w Pilchowicach na Dolnym Śląsku, ekipa filmowa jest z USA, a rolę urzędnika federalnego pełni minister w polskim rządzie.

Szanowna Pani Ambasador, mieszkańcy Śląska od kilku dni apelują o uratowanie zabytkowego, ponad stuletniego mostu nad zalewem pilchowickim. Most został oddany do użytku 3 lata wcześniej niż wspomniany most w Lafayette. Polski rząd centralny wydał zgodę na jego zniszczenie w związku z realizacją kolejnej części filmu *Mission Impossible*. Argumenty polskiego rządu są absurdalne. Jego wysadzenie w powietrze ma przyczynić się do promocji Polski, choć według scenariusza akcja dzieje się w Szwajcarii.

Wiemy, że biznes to biznes. Jednak oprócz pieniędzy liczy się także dziedzictwo kulturowe. W przypadku śląskich zabytków polski rząd centralny postępuje tak, jak gdyby były one gorszej klasy. Choć wiadomo, że dziedzictwo kulturowe nie ma narodowości, sytuacja z mostem w Pilchowicach odzwierciedla niepokojącą tendencję. Most nie leży w centralnej Polsce. Co więcej, został wybudowany przez Niemców. Wskutek działań polskiej administracji został zaniedbany i dziś jest w złym stanie technicznym. Rząd centralny woli wydać prawie 1,5 mln dolarów na to, żeby go zniszczyć, niż go wyremontować. Pani Ambasador, czy taka sytuacja miałaby miejsce w Indianie czy gdziekolwiek w Stanach Zjednoczonych?

Ruch Autonomii Śląska oprócz działań na rzecz decentralizacji Polski i zwiększenia samorządności jej regionów od lat występuje przeciwko niszczeniu śląskiego dziedzictwa kulturowego. W działaniu tym mierzymy się nie tylko ze słabościami polskiego prawa, ale i niechęcią centralnej administracji do ratowania „nie do końca polskich” zabytków na Śląsku. Nie pozwólmy, aby w zniszczeniu kolejnego brali udział amerykańscy obywatele.

Proszę o interwencję w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Gorzelik
Przewodniczący Stowarzyszenia
Ruch Autonomii Śląska